

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 13 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Table with 4 columns: Religious affiliations (Rzymo-katolickie, Grecko-katolickie), Redakcja/Administracja/Expedition, Calendar (KALENDARZ MYŚLIWSKI), and Weather (Wschód słońca, Zachód, Barometr).

Głos fachowy o regulacji waluty.

II. Po wstępnych uwagach przystępuje komisja lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej do pytań, przez ministra skarbu przedłożonych ankiecie walutowej.

Pytanie pierwsze opiewa: I. Jaka waluta stanowić ma podstawę regulacji dzisiejszej waluty austriackiej?

Podstawą dzisiejszej waluty austriackiej jest srebro. Ze ono z powodu swej zmiennej wartości na przyszłość pozostać nią nie może, nie ulega żadnej kwestji. Wszak właśnie ta jego zmienność jest, jak na wstępie wykazaliśmy, powodem, że regulacja waluty stała się nieodzowną.

Ależ i te odnoszące się do bimetalizmu wywody polegały głównie na obawie przed czystą walutą złotą, na przestrodze, by nie opierano się na jednym kruszcu, którego cena z czasem może wzrastać bezmiernie.

Natomiast i one dały dowód, że stały stosunek wartościowy między srebrem a złotem mógłby być tylko utrzymywany w drodze międzynarodowej konwencji i to, tylko na podstawie ustaw, przez pojedyncze państwa wydanych.

Ze konwencję taką przeprowadzić prawie niepodobna, nie ulega wątpliwości, a należy także uwzględnić, że takie ustawowe dyktowanie wartości z chwilą, kiedy ono staje się sprzeczne z faktycznym stosunkiem wartościowym dwóch kruszców, działa zupełnie tak samo, jak niedotychczas pokryta waluta i nadaje droższemu tj. swą wartość niezmienną kruszcowi, tendencję emigracji i demonetyzacji się.

Wynika ztąd, że i bimetalizm, na razie zresztą niemożliwy, nie załatwia z wymaganą przez teoretyków gruntownością kwestji walutowej.

Kredyt państwa i stosunki handlowe monarchji z krajami, które już zaprowadziły u siebie złotą walutę, wskazują zatem na złoto, jako jedyną dzisiaj możliwą podstawę dla waluty austriackiej.

Nie da się zaprzeczyć, że ze stanowiska naszego prawie wyłącznie rolniczego kraju, przemawiają niektóre względy przeciw walucie złotej.

Ażto działa u nas obecnie w obec krajów posiadających już walutę złotą, na nasze stosunki eksportowe jak cło ochronne i stanowi niejako premie eksportową.

Tę premie eksportową zasalwować sobie w możliwej wysokości i utrwalić ją, to powinno być zadaniem naszej reprezentacji w ciele prawodawczem.

Komisja nie może podzielać zapatrywań, często u nas głoszonych, jakoby uregulowanie waluty na podstawie złota w ogóle było klęską dla kraju naszego i musiało wyjść na jego szkodę.

Przeciwnie, jest ona zdania, iż przez należyte załatwienie kwestji, zawartej w pytaniu czwartym, tj. kwestji relacji, nawet korzyść dla kraju osiągnięta być może.

Ażto, a zatem premia eksportowa doznawała bardzo znacznych zmian w przeciągu ostatnich 30 lat.

I tak wynosiła ona w przecięciu: w roku 1865 12,1%, 1875 11,3%, 1880 17,3%, 1885 14,4%, w r. 1890 zaś, gdy parlament Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki uchwalił zakupywać znaczne ilości srebra dla skarbu państwowego i w skutek tego złoto, którym za to srebro płacono, potaniało, ażto złota spadło do 8 proc.

Z niemalym przestrachem przekonali się wówczas wszyscy eksporterzy naszej monarchji, na jak kruchej podstawie spoczywa owa premia eksportowa i jak ona jest zawisłą od polityki monetarnej innych państw.

Od tej też chwili rząd węgierski, który stojąc na stanowisku agraryjnym, z niechęcią przedtem patrzył na zabiegi czynione w celu uregulowania waluty, stał się tej akcji najgorętszym propagatorem. Chodziło mu widocznie o to, aby premję eksportową w korzystnych dla kraju warunkach utrwalić, raz na zawsze przed redukcją ją zabezpieczyć i chętnie pozbył się wątpliwej szansy możliwego przemijającego jej podwyższenia.

Takie a nie inne powinno być także i nasze w tej kwestji stanowisko.

Ze strony poważnej podnoszono okoliczność, iż główny nasz pod względem rolniczym konkurent, mianowicie Rosja, tem łatwiej w tym wypadku współzawodniczyć z nami będzie.

Wobec tego nadmienić należy, że już dzisiaj niski kurs rubli działa wobec nas i naszej stosunkowo dobrej waluty, jako premia eksportowa na korzyść Rosji, że więc w normalnych czasach przez regulację waluty nie się na naszą niekorzyść nie zmieni, a ustalenie naszej premji eksportowej nawet i w tym kierunku niezaprzeczoną przedstawia korzyść.

Na wyjątkowe i szybko przemijające zaś sytuacje, przy akcji takiej doniosłości jaką jest regulacja waluty, wględu brać nie można.

Skoro więc, jak udowodniliśmy, uregulowanie waluty jest pożądane i chwila terażniejsza korzystnie wybrana, komisja wypowiada zdanie, iż uregulowanie jej w terażniejszych warunkach tylko na podstawie złota nastąpić może.

Jeszcze z niepokojów w Łodzi.

Moskow. Wiedomosti przypisując ostatnim niepokojom w Łodzi poważne znaczenie, stwierdzają zarazem, iż w czasie pościgu wojska za strajkującymi robotnikami i rozproszenia tłumów, zabito kilkanaście osób, a raniono kilkadziesiąt. Przez kilka dni wszystkie niemal sklepy były pozamykane, ustał wszelki ruch handlowy, nikt wreszcie, komu jest miłem życie i zdrowie, nie pokazywał się na ulicy. Aresztowano tyle osób, iż wszystkie więzienia są do dziś dnia przepełnione.

Wedle berlińskiej Gazety robotniczej zabić miano 140 robotników.

Dziennik Poznański pisze: „Procedura rosyjska zawsze ta sama — barbarzyńska. Katują ludzi uczciwych — bez przesłuchania i badania.

Naprawdębyśmy czegoś podobnego szukali w Europie.“

Kolonizacja w Argentynie.

W zarządzie towarzystwa kolonizacyjnego w Paryżu pracuje obecnie oddzielna komisja, której br. Hirsch polecił wypracować nową ustawę celem uregulowania wewnętrznego bytu żydowskich kolonistów w Argentynie.

Argent. Wochenschrift donosi, że po przybyciu na miejsce pułkownika Goldschmida, roboty około urządzenia osad, budowania domów i zaprowadzenia ładu w kolonjach prowadzone są ze zdwojoną energją i szybkością, tak, by spodziewani nowi przybysze znaleźli wszystko gotowe na ich przyjęcie.

Kur. Codzien. donosi, że sprawa komitetów emigracyjnych znajduje się na dobrej drodze, a otwarcie ich jest kwestją niezbyt dalekiej już przyszłości. Komitety, z których jeden funkcjonować będzie i w Warszawie, kwalifikować będą osoby odpowiednie wiekiem, siłą fizyczną, liczebnością członków rodzin, zdolnością i chęcią do pracy na roli.

Echo powyższych obostrzeń odbiło się już i na niektórych kolonistach w Argentynie, gdyż pomocnik pułkownika Goldsmida dr. Roth, otrzymał od br. Hirscha polecenie, iżby indywidualnie, odznaczające się wyżej wyluszczeniemi narowami wydalili. Polecono niemieckiej drowi R., by wyprawił do miejsc poprzedniego ich pobytu i tych, którzy życzą sobie do swego kraju powrócić. Wyjazd pierwszej partji naznaczony był na d. 3. kwietnia rb.

Do Krakowa, przybyła właśnie pierwsza partja emigrantów, wydalonych z kolonji „Mauricio“ za awantury i podżegania. Naturalnie, malują oni sprawę kolonizacyjną w jak najczarniejszych kolorach, a o tem, że zostali stamtąd wydalen, zachowują zupełne milczenie.

Br. Hirsch wyjeżdża z końcem lata po Argentynie dla naocznego przekonania się o postępie przygotowań dla emigrantów. W kolonji „Mauricio“ buduje się dlań wspaniały pałac.

Towarzystwo ku zwalczaniu antysemityzmu.

Towarzystwo ku zwalczaniu antysemityzmu zawiązane przed rokiem we Wiedniu, odbyło 17. bm. drugie walne zgromadzenie, na którym jeden z założycieli tego towarzystwa prof. dr. Nothnagel wygłosił mowę, w której uderzył na ruch antysemityczny. Ponieważ mowa ta dała powód do demonstracji na uniwersytecie wiedeńskim, przeto podajemy ją w dokładnem streszczeniu:

„Wszyscy, którzy się tu dziś zgromadzili, są przejęci jedną myślą, jedno uczucie wszystkich nas tu sprowadziło. Rozmaite mamy zapatrywania pod względem społecznym, politycznym i niejednym innym, w jednym jednak kierunku mamy wszyscy zgodne przekonania, na punkcie sprawy dliwosci. To zgodne przekonanie zespoliło nas...



przed rokiem, a wynikający z tego przekonania obowiązek moralny, obronienia naszych żydowskich współwyznawców przed barbarzyńskimi atakami, stworzył nasze towarzystwo.

Nie wiem, które uczucie przeważa u człowieka myślącego i czującego po ludzku: czy obrzydzenie z powodu wybryków nazywających się antysemityzmem, czy też gniew z tego powodu, czy wreszcie żal, że taka zaraza dusz mogła się rozpowszechnić.

Gdy wielki ruch powstaje w społeczeństwie, musi on też być opartym na wielkiej idei. Czasem jej ludzie zrazu nie widzą, nie poznają, zawsze jednak idea ta jest i zawiera ziarno, dające jej prawo i zdolność do życia. Jeżeli fale takiego ruchu pochłoną jednostkę, to rzecz to smutna, ale są to przynajmniej ofiary poniesione dla postępu i rozwoju i przynoszące korzyść ogółowi.

Jeżelibyśmy chcieli ruch antysemicki z tego osądzić stanowiska, zgrzeszylibyśmy nietylko przeciwko zasadniczym wymogom sprawiedliwości i ludzkości, ale także przeciwko zdrowemu rozumowi. W rzeczywistości na dnie tego ruchu nie znajdziesz żadnej idei, żadnego ideału, chociażby spalonego, nie prowadzi go myśl ognista, nie przyświeca mu cel świetlany. Przeciwnie! Po co mam rozruszać mętny mocz, z którego unoszą się zatrute wyziewy antysemityzmu? Znać go panowie równie dobrze, jak i ja. I muszę przyznać, że sprawiło mi przykrość analizować psychologicznie smutny chaos głupoty i słabości, zazdrości i nienawiści, wszystkiego, co jest niskim i wstrętnym w naturze ludzkiej i co łącznym swym działaniem stworzyło oburzający objaw antysemityzmu.

Tylko z wyżyny historii chcę dziś oświetlić kilku promieniami rzecz, dla której staramy się działać poważnie i wyrwale. Nie będę panów nużył szczegółami. Nie jestem historykiem z zawodu, ale byłem zawsze zdania, że historia jest najlepszą nauczycielką ludzkości i że ona to uczy nas przede wszystkim sprawiedliwości.

Niby dla usprawiedliwienia się antysemici z pewnym przekazem wskazują na to, że oni nie pierwsi zwrócili się przeciw żydom, lecz że ruch ten przewijał się już od najdawniejszych czasów u wszystkich narodów.

Mowca przedstawia najdawniejsze czasy, antytezę między monoteizmem żydów, a politeizmem innych narodów. Animosja Rzymian przeciw żydom zwracała się również i przeciw pierwszym chrześcijanom. Potem przez lat tysiąc nie masz kwestji żydowskiej w historii. Żydzi zajmowali się tak handlem, jak i rolnictwem, żyli w ró-

wnouprawnieniu zupełnym, a archiwa kolońskie opowiadają o żydowskim burmistrzu.

Dopiero około r. 1100 nastąpił przewrót. początek czterystoletniego cierpienia żydów. Jakie były powody tej zmiany? Wprawdzie w tłumach zapalonych fanatyzmem religijnym w czasie wojen krzyżowych i moment wyznaniowy odegrał pewną rolę. Jednakże należy pamiętać o tem, że papież i kościół w zrozumieniu swojego postanowienia, wielokrotnie nakazywali łagodność w obec żydów. Możliwą jest rzeczą, że przy ówczesnym intensywnym łączeniu się szczepów i względ narodowościowy przyczynił się do wzbudzenia nienawiści przeciw żydom, lecz nie w tym stopniu, aby go można uważać za motyw tego ruchu. Nie, nie przeciwko wyznawcom religji mojżeszowej, nie przeciwko obcemu szczepowi zwracały się prześladowania, względy wyznaniowe i narodowościowe działały może u nie wielu jednostek, dla tłumów były one tylko pokrywką nieczystych i niskich pobudek. Zawzięcie i nienawiść, te brzydkie i wstrętne przywary, które dla niezliczonych, niemoralnych i złych czynów w życiu jednostek i narodów są źródłem, te zwierzęce instynkta natury ludzkiej są prawdziwym źródłem ówczesnych prześladowań żydów.

Narody, wśród których żyli żydzi, z czasem nabywały rutynę kupieckiej. Zazdrościły żydom zarobku, jaki im płynął z handlu i rozmaitymi środkami tak zmieniono stanowisko żydów, że ich z handlu wyparto do lichwy. Wtedy rozpoczął się straszny czas, który dla nieszczęśliwych żydów stworzył najniemożliwsze ustawy wyjątkowe, wykluczył ich rolnictwa i rzemiosła i wdrożył period czterowiekowy pełen krwi i lez.

Dopiero w ubiegłym stuleciu, gdy światli i szlachetni mężowie podnieśli głos swój, zaczęto sobie w teorii zdawać sprawę ze zbrodni popełnianych przeciwko ludzkości i sprawiedliwości. Praktycznie zainicjowano je — przynajmniej oficjalnie — dopiero wtedy, gdy wielkie polityczne przewroty sprowadziły równouprawnienie wszystkich ludzi bez względu na narodowość i wyznanie.

A jakiż jest powód, że teraz w czasach kulturnej i naukowej tak wysoko stojących znowu wybuchła nienawiść względem naszych żydowskich współobywateli w sposób najokropniejszy? Powodem tym nie jest religja, bo religja nakazuje miłość bliźniego; nie jest nim odmiennosc rasy, bo jak wiadomo wielka część żydów pochodzeniem swym nawet nie należy do rasy semickiej; a jeżeli by powodem ruchu nowoczesnego była nienawiść rasowa, jak niskim, jak godnym pogardy, a strasznym w swych skutkach jest to uczucie! Naj-

silniejsze przywiązanie do ojczyzny jest przykazaniem; polityczne przeciwieństwa między narodami mogą prowadzić do krwawych wojen, które dowodzą prawdziwości słów poety: „Niekczemnym jest naród, który nie poświęci wszystkiego za chwałę swą”. Ale dla nienawiści rasowej niechaj w nas miejsca nie będzie. Wpierw człowiek a potem biały, czerwony, czarny! Wpierw człowiek, a potem germanin, słowianin, semita!

Nie i stokroć nie! Nie różnice wyznaniowe ani narodowościowe są sprężyną dzisiejszego antysemityzmu, ale są nią te same niskie instynkta, które spowodowały prześladowania żydów w zaraniu naszego tysiąclecia: niska zazdrość i zawzięcie. Zapominają mimowoli lub umyślnie, że są krocie tysięcy żydów najbiedniejszych, walczących gorzko i krwawo z nędzą, pamiętają tylko o tem, że żydom dozwolono dziś stawać do walki o byt na równi z innymi, nienawidzą współzawodnika na niwie umysłowej i zarobkowej.

To, moi panowie, jest prawdziwy rdzeń antysemityzmu, to jest zarazem jego hańba, że rodzą go najniższe instynkta natury ludzkiej. Wszystkie deklamacje o innych pobudkach są kłamstwem i hypokryzją i jedna tylko jest na nie odpowiedź: Bądźcie sprawiedliwymi! Karście surowo winnego w każdym poszczególnym wypadku, ale nie uogólniajcie! Inaczej grzeszycie przeciw najwyższej zasadzie etyki, przeciw miłości bliźniego! Ze stanowiska historii i psychologii antysemityzm jest jednym z najcięższych zarzutów przeciwko sercu ludzkiemu*.

KRONIKA.

Wystawa przemysłu budowlanego. W tych dniach rozstrzygnięty został konkurs ogłoszony przez komitet wystawy na projekt medalu pamiątkowego dla wystawców. Nagrodę w ilości 10 dukatów w złocie otrzymał p. Marconi, profesor szkoły politechnicznej. Robota rytownicza powierzona być ma jednemu z miejscowych rytowników. Będzie może, że w Wiedniu lub Paryżu wykonano by lepiej matryce, należy się jednak za to uznanie komitetowi wystawy, gdyż widocznie dba o to, ażeby miejscowe roboty miejscowymi siłami były uskuteczane. Projekt medalu ma prawdziwą wartość artystyczną.

Zjazd piekarzy rozpoczyna dziś we Wiedniu obrady, które trwać będą 2 dni. Reprezentowanych będzie 70 cechów. Radca miejski Witzelsberger po referacie o fałszowaniu produktów surowych wniosie rezolucję do rządu co do konieczności uchwalenia ustawy o fałszowaniu artykułów żywności. Prezes korporacji

4)

NOC W MEKSYKU.

Nowela

W. Bergera.

(Ciąg dalszy.)

Pewnym już krokiem udała się do pokoju Barrajoł'a. Wprawdzie czuła konwulsyjne drżenie, ale za późno już było zawracać z nad przepaści, w której się szuka ratunku przed wzbroszoną sobie miłością.

Czuje ucho pułkownika usłyszało szmer jej kroków na kamiennej posadzce korytarza; stanął niespodzianie przed nią, przęgięty jak zwierzę, gotujący się do skoku.

— Donna Girolda! To pani!

Smuga światła, wychodząca z jego pokoju, oświeciła jej drżącą postać.

— Jesteś bladą, zmieszana, sennora. Może w tym domu są strachy?

Skinieniem ręki wskazał jej swój pokój i wszedł za nią, zamykając po cichu drzwi.

— Mów teraz, sennoro. Co się stało?

Straszny dowódca gué-illasów podejrzliwie spoglądał na Giroldę.

— Tutaj... w tym domu... jest oficer austriacki — wyszeptala, wahając się.

Nożdrza Barrajoł'a rozszerzyły się; wietrzył już krew.

— Gdzie on jest, sennoro? — zapytał spieszenie.

— Należy on do pana — odpowiedziała — ale, panie pułkownika, ja stawiam pewne warunki.

— Jakież to, sennoro? Niech pani dużo nie żąda; wprawdzie na jednym wrogu nie wiele mi

zależy...

— Po pierwsze chcę, abyś pan nie dochodził przyczyn, dla których Austriak tu przybył.

Girolda spuściła oczy przed ostrem spojrzeniem Barrajoł'a; nie widziała zatem złośliwego uśmiechu na jego wstrętnej twarzy.

— Nie jestem ciekawy — odrzekł — szanuję tajemnice dam.

— Powtórze żądam, aby ów obcy bezpiecznie opuścił terytorjum, należące do mnie. Za kwadrans będzie wracał do Tulancingo, przez zarośla za barakami. Gościniec jest drogą publiczną; tam nie mogę i nie chcę rozciągać swej opieki.

— Rozumiem cię, sennoro. Sumiennosc pani godną jest pochwały. W obrębie posiadłości ojca pani, gościowi waszemu włos z głowy nie spadnie. Co pani więcej rozkaże?

Szyderczy ton Barrajoł'a, jak zimne żelazo ugodził w serce Giroldy.

— Nic więcej, pułkowniku — odpowiedziała cicho.

— Muszę zbudzić kilku oficerów — mówił Barrajoł, namyślając się; opasał szablę i zatknął za pas rewolwer.

— Idź teraz, sennoro, wypuść zwierzynę. Myśliwi nie chybią na stanowisku.

Był to rozkaz, otworzył jej drzwi, ona teraz musiała go słuchać.

— Stąpaj pan cicho — ostrzegala go jeszcze — Huenka oczekuje na dole; nie trzeba, aby wiedziała o zamachu na Austriaka.

— Niech djabli porwą metysów, wraz z ich babami! — zawołał gniewnie Barrajoł. — Ale bądź spokojną, sennoro; przecież idąc na zasadzkę, nie będziemy lomotać jak stado słoń. Nauczono nas chodzić chyłkiem i kąsać milczkiem.

Przerażenie ogarnęło Giroldę, gdy została sama. A zatem wydała Maurycego w ręce kata i sama stała się pomocnicą tego kata! Czuła się po-

niżoną, spodloną. Ale nie myślała nawet opierać się woli Barrajoł'a; demoniczna jego energia zamieniła ją w posłuszne narzędzie, podczas gdy mniemała, że on jest tylko wykonawcą jej rozkazów.

Bez wahania zesłała i powiedziała Huence, aby wyprowadziła Maurycego.

Sama zaś przytuliła się do muru, wsłuchując się w każdy ruch na podwórzu i w domu. Usłyszała uchylenie drzwi w izdebce Huenki, i natychmiast potem szybkie, elastyczne kroki uwolnionego więźnia. W ślad za tem zaszeleściło na schodach; trzy ciemne postacie prześliznęły się koło niej i wyszły z podwórza. Girolda trzęsła się ze strachu; zdawało jej się, że w następnej chwili odgłos wystrzału rozlegnie się w otaczającej ją ciszy.

A będzie to wystrzał okropny, morderczy, który ona wysłała, aby przyniósł śmierć cudzoziemcowi, nieprzyjacielowi ojczyzny za to, że osmielił się ją pokochać!

Ścigana temi myślami, uciekla do swego pokoju, zamknęła drzwi na klucz i rzuciła się na kanapę, kryjąc twarz w poduszki i zatykając uszy rękami. Najstraszniejsza rzeczywistość nie mogła przynieść jej takich udreżeń, jakie wzbudziła na wyobraźnię przywodziła jej na myśl. Po chwili podniosła się i zaczęła chodzić po pokoju. Łagodnie światło, zwykle otoczenie uspokoiło ją nieco. Powoli zakiełkowała w niej nadzieja, że zasadzka Barrajoł'a spełni się na niczem. Znała czujność metyski służącej. Wiedziała, że najłżejszy szmer wystarczy, aby zmiarkowała niebezpieczeństwo, a wówczas nie wątpiła, że przebiegła dziewczyna inną, dalszą drogą doprowadzi więźnia do gościnca.

Girolda upadła na kolana i podniosła złożone ręce.

— Święta Dziewico, ratuj go! — modliła się gorąco. — Widzisz moją twogę, ulituj się nade-

budapeszteńskiej p. Lavota referować będzie o handlu domokrąnym, prezes korporacji praskiej Liepert o stonku majstrów do czeladników, o fachowych szkołach i o odpoczynku niedzielnym.

Na zjeździe tym wystąpią piekarze przeciw tym młynarzom, którzy wypiekają chleb w sposób fabryczny, nie mając do tego prawa. We wtorek odbędzie się wycieczka uczestników do Schönbrunnu, a wieczorem komers piekarski u Drebera. We środę urządzoną zostanie wycieczka na Kahlenberg a w czwartek nastąpi zwiedzanie miasta i wystawy muzycznej. Ciekawa rzecz, czy na tych wycieczkach pomyślą pp. piekarze o losie czeladników, którzy po większej części narażeni są na ostateczną nędzę?

Galicyjscy piekarze — jeżeli w ogóle będą na tym zjeździe — mogliby się dowiedzieć, jakim to cudem się dzieje, że w Galicji a szczególnie na Podolu chleb droższym jest, aniżeli w innych krajach nierolniczych.

Brudota. Miejska kasa oszczędności w Kołomyjach donosi tamtejsza *Gazeta*, rozpięła przed kilkoma dniami licytację na roboty lakiernicze w nowym gmachu. Zgłosiło się trzech oferentów: z Czerniowca ze Stanisławowa i ze Lwowa. Oferta przedsiębiorcy ze Stanisławowa była wyższą o 20 zł., dlatego myślnie, że nad nią przejdzie się do porządku dziennego. Tymczasem rozeszła się wieść po mieście, że oferenci czerniowiecki i stanisławowski postarali się za opłatą 500 zł. ze swoimi ofertami utrzymać. Na posiedzeniu dyrekcyj, na którym miano zatwierdzić oferty, podniósł komisarz Kwiatkowski, że właśnie ta wieść powinna spowodować dyrekcję do przyjęcia oferty lwowskiej, gdyż w ten sposób znikłoby wszelkie podejrzenie, a dla 20 złotych nie warto narażać honoru dyrekcyj. Wszyscy z zadowoleniem przyklasnęli tej myśli i przyjęto ofertę lwowską, choć wyższą. Rozumie się, że z tego rezultatu bardzo niezadowoleni byli nieuwzględnieni oferenci, ale nadto rozeszła się znowu wieść po mieście, że jeszcze ktoś niezadowolony. A co by się było stało, gdyby się wieść nie była rozeszła? Oto jedno z licznych następstw grasującej dziś korupcji wyborczej, która lichocie wszelkiego rodzaju ułatwia wstęp do rządów. W Kołomyjach znalazł się przynajmniej ktoś odważny, który podniósł taką sprawę i zapobiegł lotrotwu, ale gdzie indziej sprytnie machery umieją zacierać wszystko i jeszcze się srożą, udając obrażonych.

Rada miejska w Stanisławowie udzieliła teatrowi im. hr. Aleksandra Fredry subwencji 600 zł. płatną 400 zł. w sezonie wiosennym, a 200 zł. w sezonie jesiennym. Sprzeciwiła się temu tylko frakcja stanisławowsko-jezuicka.

Drugi szturm socjalistów na Drohobycz W korespondencji z Drohobycza przed tygodniem podaliśmy prawdziwe przedstawienie pierwszego, nieudanego szturmego przewódców socjalistycznych na Drohobycz,

szturmu zresztą wcale pokojowego i legalnego, bo mającego na celu uświadomienie i umysłowe podźwignienie tamtejszych robotników, ciemnych, zastraszonych i wyzyskiwanych w sposób prawie do wiary niepodobny, i założenie w Drohobyczu stowarzyszenia robotniczego „Siła”. Niezrażeni pierwszym niepowodzeniem pp. Daszyński i Diamand ze Lwowa jakoteż kierownicy „Siły” w Stryju udali się ubiegłej niedzieli znowu do Drohobycza, wynajęli w hotelu pod Czarnym orłem duży pokój i zwołali poufne zgromadzenie robotników za zaproszeniami imiennymi. Zaledwie gruchnęła wieść o „najeździe socjalistów”, natychmiast wyruszyły zbrojne zastępy, złożone z kilku policjantów i żandarmów i ulokowały się w porządku bojowym przed hotelem. Zorganizowano też pocztę „latającą” czyli raczej biegnącą między owym posterunkiem a starostwem i rezydencją Gartenbergów. Tłumy ludzi snujących się po rynku z powodu niedzieli, pospieszyły również na plac, żądne widowiska. Do hotelu zaczęły się ścigać gromadki robotników, co widząc właściciel hotelu, przerażony niezmiernie, kazał zatarasować bramę wjazdową hotelu powozem ustawionym w poprzek i nie wpuszczać nikogo więcej. W pokoju zebrało się tymczasem około 40 robotników, którym przybyli wyjaśnili charakter i dążności ruchu robotniczego i potrzebę założenia „Siły”. Narady i rozmowy trwały przeszło dwie godziny, podczas których tłum pod hotelem coraz bardziej się wzmagał. Po skończeniu narady uczestnicy rozeszli się spokojnie, przez nikogo nie atakowani. Miasto do wieczora miało charakter niezwykle marsowy w skutek obecności kilku żandarmów z piórami i bagnietami, autorytatywnie patrolujących po rynku. „Agitatorowie” tymczasem, szerząc popłoch między tłumami spokojnych obywateli swymi kapeluszami o niezmiernie szerokich kresach, używali przechadzki po ul. Samborskiej, a wieczorem opuścili Drohobycz.

Samobójstwo i dezercja. Żołnierz oddziału artylerji polowej załogującego w Pikulicach pod Przemyślem, odebrał sobie na posterunku 20. bm. życie wystrzałem z karabinu. Drugi zaś żołnierz z tego samego oddziału zbiegł. Samobójstwo i dezercją miało spowodować surowe obchodzenie się przelożonych z podwładnymi.

Samozwańcze zakonnice. Z Przemyśla donosi *Gazeta Przem.* Marja Sowińska i Marja Czastka, sługi na bruku zamieszkałe u woźnego pomocniczego ek. starostwa Grzegorza Iwankowskiego, czując wstręt do pracy uczciwej, puściły się na zarobek lekkki. Obie bowiem przebrały się za zakonnice reguły św. Franciszka i w dniu 19. bm. chodziły po domach, kwestując na rzecz ubogiej dziatwy, przyczem legitymowały się listami podrobionymi. — Ssmozwańcze zakonnice wzbudziły jednak podejrzenie pewnej osobistości, która je kazała przytrzymać. W sądzie, dokąd kwestarki odsta-

piero gdy więzień zawołał na nią, aby zaprzestała komedji, gdyż sama go przecież musiała zdradzić, schowała swoje pazury i nie przeszkadzała nam więcej.

— I cóż dalej?
— Zamknęliśmy go w białej wieży.
— Mów pan dalej... wszystko...
— Ależ uspokój się, sennoro, nie będzie ci już nigdy zawadzał.

Girolda nie czuła okrutnego naigrywania się pułkownika. Położyła mu rękę na ramieniu i zapytała stłumionym głosem:

— Co zamierzasz z nim uczynić, sennorze?
— Skoro świt, osądzimy szpiega podług wszelkich prawideł. Powtarzam, sennoro, że nie jestem mordercą.

— Wyrok sądu wojennego skazuje szpiega na śmierć przez rozstrzelanie... Ale nie na waszem terytorjum, sennoro; nie zapomniałem danego pani słowa.

Girolda zaledwo trzymała się na nogach.
— To dobrze — rzekła głosem bez dźwięku.
— Udaj się teraz na spoczynek. Nie życzę sobie dalszego raportu w tej sprawie, panie pułkowniku.

— A jednak muszę jeszcze przez chwilę utrudzać panią losem więźnia. Oto jest klucz od pokoju, w którym się obecnie znajduje.

Girolda odtrąciła jego rękę.
— Czy mam być dozorcą więziennym? Nigdy, przynigdy!

— Nie wzbraniaj się, sennoro. Musisz mieć udział w naszej wspólnej zdobyczy... Skoro mi oddasz klucz, zwołuję radę wojenną i wszystko biorę na siebie.

Girolda zamilkła pod ostrem, przesywającym spojrzeniem pułkownika.
Położył klucz na stole, ukłonił się i wyszedł.
(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wnio, wykryło się oszustwo a sędzia karny skazał Marję Sowińską na trzy tygodnie, zaś Marję Czastkę na dwa tygodnie aresztu. Wyłudzone pieniądze w kwocie 21 złr. 59 ct., jakoteż torebka, chustka czarna i habity znajdują się w przechowaniu sądu.

Poprawny język. *Gazeta Przem.* pisze: P. Frischman, utrzymujący skład wiktualów na Zasanu, używa w swoim kramie woreczków z napisem: „Haniu! gdzie idziesz na kupno! Do P. Fryszmana! Tam dostaniesz najlepszy kawy, cukier cherbaty monki i wszystkie wiktualy w Przymyslu na Saniam”. Drukuwano u H. M. Dukatenzählera w Budapeszcie.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich pod wezwaniem błog. Jana z Dukli będzie miało walne zgromadzenie 26. bm. o 4. po połud. w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z czynności za rok 1891, i komisji rewizyjnej z rachunków. Wniosek wydziału o zniesienie stopy procentowej od udzielonych członkom zaliczek. Wybór dyrekcyj, wydziału i komisji rewizyjnej. Wnioski członków. Na wypadek braku kompletu — ponowne zgromadzenie naznaczone na 20. bm.

Ks. Stanisław Kraus, kooperator parafji rk. w Czerniowcach, otrzymał prezentę na parafję w Serecie.

Samobójstwo. Obok Suczawy na granicy znaleziono 16. bm. zwłoki mężczyzny z przestrzeloną pierśią. Przy zwłokach znajdował się list, z którego wynika, iż denat odebrał sobie życie własnowolnie, a to z powodu zawiedzionej miłości. Samobójca nazywał się Jerzy Steiner i w ostatnich czasach zajmował posadę rachmistrza w Braile.

Dramat wioskowy. Czern. *Gaz. Polska* pisze: Jerzy Czutak, włościanin w Sekuriczenach, od dłuższego czasu żył w niesnaskach ze swą żoną, którą podejrzewał o wiarołomstwo. W ostatnich dniach miał sposobność niezbitie przekonać się, iż żona poza jego plecyma prowadzi życie niemoralne. To odkrycie popchnęło Czutaka do zemsty, którą w niezwykle wykonał sposób. W nocy, kiedy żona spała, podpalił chatę z czterech stron. Plomień szerzył się tak gwałtownie, że przebudzona kobieta nie zdołała nawet wybiec z izby i zginęła w ogniu. Czutak wcale nie tail okropnego czynu i został aresztowanym.

W sprawie rodziny po śp. Höflingerze, zabitym w Stanisławowie, konduktorze, otrzymaliśmy od dyrekcyj kolei skarbowej z powodu naszej wzmianki w nrze z 19. bm. następujące wyjaśnienie: „1) Co do Hoefflingera mylnem jest twierdzenie, jakoby wdowa po nim otrzymała tylko pogrzebowe w kwocie 45 zł., albowiem prócz tej kwoty wyasygnowano jej natychmiast tj. dnia 14. bm. kwotę 111 zł. 50 ct. jako odprawę pośmiertną w wysokości trzechmiesięcznej płacy męża. Nadto otrzymała ona wkrótce, wskutek wniesionego właśnie co podania, należący jej się wedle statutów z kasy ubezpieczenia od wypadków kapitał ubezpieczenia, nakoniec przyznana jej będzie należąca pensja wdowia, skoro wniesie odnośne podanie należycie udokumentowane, albowiem jest rzeczą dla każdego zrozumiałą, że przyznanie tych sum zaopatrzenia ze względu na porządek i bezpieczeństwo instytucyj humanitarnych, nie może nastąpić dorywczo, bez dokumentów udowadniających prawa pozostałej rodziny zmarłego. 2) Co do wdowy po śp. Wład. Chechlińskim, to powołujemy się na nasze sprostowanie z 24. lutego br. odnoszące się do wzmianki kronikarskiej w tej sprawie umieszczonej w numerze 53 *Kurjera Lwowskiego* z dnia 22. lutego br., w którym już zaznaczyliśmy, że pomieniona wdowa otrzymała odprawę pośmiertną jeszcze dnia 23. lutego 1891, zaś pensja wdowia nie mogła jej dotąd być wyasygnowana, gdyż mimo kilkakrotnych pouczeń o wymaganiach w tej mierze formalnościach, nie wniosła dotąd podania o przyznanie pensji, zatem twierdzenie, że rodzina musi o to procesa prowadzić, jest tendencyjnym przekręceniem rzeczywistego stanu rzeczy”.

Wychodźstwo. W miesiącu kwietniu br. przybyło do Oświęcimia, celem emigrowania do Ameryki, 1173 osób, a mianowicie: 1055 osób z Galicji, 9 z Bukowiny i 109 z Węgier. Z liczby tej ekspozytura dyrekcyj policji wróciła z drogi dla braku paszportów, lub dostatecznych środków na podróż 78 osób, a w szczególności: 72 osób z Galicji i 6 z Węgier. Jeżeli się weźmie na uwagę poszczególne powiaty w Galicji, to najwięcej wychodźców dostarczył w kwietniu powiat jasielski, a mianowicie 168 osób, drugie miejsce zajmuje powiat tarnowski z cyfrą 129 osób, potem idzie powiat mielecki z cyfrą 109 osób, dalej sanocki z cyfrą 95 osób, nowotarski z cyfrą 66 osób, kolbuszowski 57 osób, dąbrowski 55 osób, nowo-sadecki 53 osób, krośnieński 48 osób, myślenicki 38 osób, stryjski 34 osób, gorlicki 28 osób, ropczycki 27 osób, zółkiewski 23 osób, brzeski 21 osób, pilzneński 19 osób, liwski 13 osób, rzeszowski 12 osób, złoczowski 10 o-

mną! Szaloną byłam, pragnąc jego śmierci! O Matko miłosierdzia, ustrzeż mnie od tej krwawej zbrodni! Ręka Twoja niech go osłoni od nieprzyjaciół! Prowadź go bezpiecznie! Wiem, że Ty najświętsza, naszą sprawę popierasz, ale jego, jedynego uchron! Daj mu wrócić do kraju rodzinnego i daj mu dni szczęsne! Mnie zaś oczyść z karygodnej nienawiści i wróć mi spokój serca, Panno niepokalana!

Tak się modliła, szarpana nadzieją i straszną trwożą. Dopiero hałas i kroki na korytarzu zamknęły jej usta. Zbliżano się do jej drzwi. Drżała, brakło jej tchu — nie mogła ruszyć się z miejsca — zapukano, nie miała siły odpowiedzieć, zaćmiło się jej w oczach.

Powoli rozpoznała straszną postać pułkownika. Mimowolnie spojrzała na jego ręce, czy się jeszcze czerwienią od krwi dopiero przelanej.

— Możesz pani spokojnie spoczywać, donno Giroldo — przemówił ze złe ukrytem szyderstwem. Girolda cofnęła się i znowu rzuciła naprzód, rozpaczliwie wyciągając ręce.

Barrajol uśmiechnął się, jak tygrys.

— Co też o mnie sądzisz, sennoro — odpowiedział na jej wymowne giesta. — Nie jestem mordercą.

— Czy uszedł? — zapytała Girolda spieszenie, przystępując bliżej.

— Ale gdzieżby uszedł! Zaprawdę, sennoro, nie śmiałbym przyjść i zmartwić cię taką wiadomością!

— Nie rozumiem pana...
Barrajol powoli wyjął cygaro z kieszeni, zapalił je nad lampą, i zaciągnął się kilka razy, zanim się znowu zwrócił go Giroldy, opowiadając:

— Ściągnęliśmy go z konia i przytrzymaliśmy go gładko, że się nawet nie opamiętał. Tylko z dziewczyną, służącą pani, musieliśmy bój toczyć. Jak dzika kotka rzucała się na nas, i do-

sób — wszystkie inne powiaty wykazują już cyfry poniżej 10 osób.

W tymże samym miesiącu przejechała przez Oświęcim, wracając z Ameryki, 664 osób, a mianowicie: 524 osób z Galicji, 44 z Bukowiny i 96 osób z Węgier.

Towarzystwo polskie na górnym Szląsku. *Gazeta Opolska* donosi, że na ostatnie posiedzenie tego towarzystwa przybyło 350 osób. Po mowie p. Koraszewskiego, redaktora *Gazety Opolskiej* i innych przemówieniach zaśpiewała 9-letnia córka ogrodnika p. Kirschnera z Domecka piosnkę, której autorką jest pewna dzielna wieśniaczka z pod Katowic. Piosnka ta brzmi:

Mowa ojczysta.

Na nutę: Jestem polskie dziecko.

Jestem sobie Polka	Ja zaś do kościoła
Z górnośląskiej matki	Idę w wiejskiej sukni,
Dumnam, choć pochodzę	I Bogu pieśń nęcę,
Z malej, wiejskiej chatki.	Jakoby na lutni,
Choć żyję w zaciszu	W mej ojczystej mowie,
Mojej skromnej chaty,	Która kocham szczerze,
Oddycham swobodniej,	I za nic nie oddam
Niż miejskie magnaty,	Wrogowi w ofierze.
Którzy w swych pałacach,	Choćby przyszedł szatan
Złocistych pokojach,	Ze swoją chytrnością,
O Bogu nie myślą,	W obronie mej mowy
Lecz o modnych strojach.	Staną z zawziętością.

Będę bronić wiary,
Póki będę żyła,
Aby z polską mową
Nigdy nie zginęła.

Zmarli. W Warszawie zmarł Wiktor Jacewski dziennikarz i tłumacz sztuk teatralnych, z których kilka jak „Pieszczołek”, „Konik polny i mrówka” Legouvégo, „Wiecznie”, „Mąż pieszczony” cieszyło się dłuższym powodzeniem. Urodzony w gubernji kijowskiej, skończył szkołę kadetów w Kijowie, zamiast jednak wstąpić do służby wojskowej, wszedł w szeregi pracowników pióra. Długi czas liczył się do liczby członków redakcji *Kurjera porannego*, pracę tę jednak przed paru laty musiał porzucić z powodu prawie zupełnej utraty wzroku. Ze jednak nieszczęście zawsze chodzi w parze, do tego dotkliwego cierpienia przyłączyło się wkrótce inne, nieuleczalne, suchoty. Zmarł, pozostawiając po sobie jako najlepszy kolega żal serdeczny w sercach wszystkich, którzy go znali bliżej.

W Nowym Sączu zmarł dr. Stan. Zieliński, adwokat i właściciel dóbr w 69 r. życia.

Nowy pałac buduje p. Józef Męciński w Partyniu pod Tarnowem. D. 21. bm. odbyło się tam poświęcenie kamienia węgielnego. Plany sporządził p. Sławomir Odrywolski architekt z Krakowa a budowę prowadzi Adolf Stapf.

Akademja nauk we Wiedniu odbędzie d. 30. bm. doroczne uroczyste posiedzenie, które otworzy stoissoną przemową kurator akademji arcyksiążę Rainer. Następnie profesorowie Suess i A. Kuber zdadzą sprawozdanie z czynności oddziałów, zaś tajny radca Arneith zda sprawę z przyznania premij Baumgartnera i Liebena. Posiedzenie zakończy odczyt prof. Exnera na temat: Moralność jako broń w walce o byt.

Drugi zjazd postępowej młodzieży słowiańskiej (zjazd delegatów) odbędzie się podczas Zielonych świąt 5. i 6. czerwca we Wiedniu. Otrzymałmy właśnie komunikat komitetu zarządzającego zjazd, gdzie przedłożony następujący program narad: 1) Sprawozdania delegatów o dążnościach postępowych pośród narodów słowiańskich w ogóle, a pośród młodzieży w szczególności i sprawozdanie o czynności postępowej młodzieży za rok ubiegły; 2) odczytanie programu z r. 1891 i ewentualna jego rewizja; program akcji młodzieży postępowej: a) na polu narodowo-politycznym; b) na polu społecznym; c) organizacja prasy.

P. Adam Zakrzewski, z Warszawy, autor licznych prac z zakresu ludoznawstwa, zaproszony został przez akademię umiejętności w Krakowie, na członka komisji antropologicznej.

Przeniesienia. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych Bron. Brzezińskiego z Podzamcza do Brodów i Majera Freiberga z Brodów na Podzamcze.

Jako polskich kandydatów na członków trybunału stanu (do sądu ministrów) wymieniają pp.: Oktawa Pietruskiego, Edw. Podlewskiego i Igu. Zborowskiego.

P. Myszkowski okradziono na kilkaset zł. a nie na kilka, jak zachciało się wczoraj djablikowi drukarskiemu.

Namiestnik powrócił wczoraj popoł. z Wiednia do Lwowa.

Pan Karol Schajer wyjechał wczoraj na posiedzenie rady kolejowej we Wiedniu.

Dr. Piętał przedłożył referat w sprawie weryfikacji wyborów do rady miejskiej prawdopodobnie dopiero około 1. czerwca tj. po powrocie p. Schajera, który zasiadła w komisji weryfikacyjnej.

Na fundację Kościuszki. Przy sposobności uroczystego pożegnania przeniesionego do Przemysła inżyniera p. Sawiczewskiego zebrałi maszyniści w Stryju złr. 14 01 i złożyli w redakcji *Kurjera Lwow.*

Dwużeństwo. Policja lwowska przyaresztowała Ludwika Okt. Krzeczowskiego, byłego kupca, a ostatnio właściciela biura stręczeń, jako zostającego pod tym zarzutem. L. Krzeczowski ożenił się w r. 1878 z panną Wandą Longiną Kwiatkowską. Ślub odbył się we Lwowie, w kościele katedralnym d. 5. maja. Wkrótce po ślubie małżonkowie się rozeszli. Krzeczowski, nie postarawszy się wcale o unieważnienie pierwszego małżeństwa, wziął d. 14. maja br. drugi ślub z panną Jadwigą S... Związek ten małżeński pobłogosławiony został także we Lwowie, w kościele oo. Bernardynów. W kilka dni po ślubie zjawił się w mieszkaniu Krzeczowskiego urzędnik policyjny i wezwał go do natychmiastowego udania się na inspekcję policyjną. Tutaj przyznał Krzeczowski, iż mając jedną żonę, wziął drugą; twierdził jednakże, że pierwsze małżeństwo uważa on za nieważne, gdyż był wtedy małoletnim; podał też do protokołu, iż przed kilkoma dniami powrócił z Kijowa, gdzie przyjął prawosławie. Sprawa zostanie oddana sądowi karnemu.

We Wiedniu splądrowano sklep zegarmistrzowski Marcina Vockenbergera w dzielnicy Neubau i zabrano srebrne i złote zegarki na 5000 zł.

Samobójstwo. Z Morszyua donoszą nam: D. 22. bm. w nocy młodzieniec około 20 lat liczący, izraelita, niewiadomego nazwiska i pochodzenia położył się tu na szynach toru kolejowego i został przez pociąg osobowy na śmierć przejechany.

Festyn techników na górze Zamkowej połączony z loterią fantową odłożony został na dzień 29. bm.

Kronika policyjna. Na wezwanie swej kochanki Rachel Ochs, aresztowany został czeladnik rzeźnicki Wetter Noe, króty, skradłszy suknie Racheli wartości 60 złr., sprzedał je za 11 złr. Oprócz tego odgrażał się Wetter zabiciem Ochsówny.

Przy nowo budującej się kamienicy przy ul. Stromej skradziono ubiegłej nocy z zamkniętego baraka narzędzie murarskie wartości około 20 złr.

Muzyki wojskowe przygrywać będą w bieżącym tygodniu w następujących dniach: dziś d. 24. bm. na Górze Zamkowej, w środę d. 25. bm. przed pałacem namiestnika, w piątek d. 27. bm. w parku Kilińskiego, we wtorek d. 31. bm. przed gmachem inwalidów. Początek produkcji o g. w pół do 6.

Wpisy do towarzystwa „Szkoły ludowej” (Kola pań) zgłaszać się można w następujących miejscach:
a) u przewodniczącej Heleny Szczepanowskiej ul. Dąbrowskiego liczbą 8,
b) u każdej z pań delegatek,
c) w księgarni pp. Sayfartha i Czajkowskiego w Rynku, d) w kancelarii p. Stanisława Szczepanowskiego ul. Jagiellońska l. 7. zawsze, a najlepiej podczas zebrań tamże wydziału towarzystwa. t. j. w piątek od godziny 4 — 6 popołudniu. *Helena Szczepanowska, Bogumiła Czechowiczowa.* Wkładka roczna 1 złr. Wpisują się także całe rodziny.

Zgubiono przed 2. tygodniami niemiecką książkę do modlenia p. t. „Christliche Seele im Gebete”. Znalazca zechce ją złożyć za nagrodą, ul. Zimorowicza l. 9. I. piętro u właściciela domu p. Gottlieba.

Festyn akademicki odbędzie się dopiero 12. czerwca, a nie, jak pierwotnie podano 26. (27.) maja.

Kwatery dla Sokołów raczą szan. obywateli m. Lwowa zgłaszać do kancelarii Sokoła codziennie od 7—9 wiecz. adwokackiej (gmach Tow. kredytowego ziemskiego) od 4—6 wieczorem.

Z lwowskiej izby handlowej.

Na wczorajszym posiedzeniu przedstawił referent p. Piepes po wyczerpującym wywodzie (podajemy takowy w dalszym ciągu na wstępie numeru) następujące wnioski:

Izba oświadcza się:
1) za przystąpieniem do uregulowania waluty;
2) za uregulowaniem waluty na podstawie złota;
3) za pozostawieniem srebrnej monety obiegowej, wyłaczanej w realnej wartości, zbliżonej do wartości banknotów;

4) za relacją wyższą jak 2 franki 10 ct., a w każdym razie przeciw obniżeniu relacji projektowanej;

5) za jednostką w wysokości połowy dzisiejszego guldena, podzieloną na dalsze 100 części;

6) nie przystąpić do petycji Izby handlowej w Salzburgu, domagającej się obniżenia relacji.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp. Gubrynowicz, Sokal, Jonasz i Piepes, przyjęto powyższe wnioski i uchwalono rozesać sprawozdanie Izby w sprawie walutowej wszystkim członkom Koła polskiego.

Pp. Sokal i Jonasz wśród dyskusji zauważyli, że akcja w sprawie walutowej spóźniona, że żadnego wpływu nie wywrze i że właściwie nikt nie pytał się Izby o jej opinię w tej sprawie.

Następnie uchwalono 500 zł. subwencji na wystawę budowlaną i postanowiono udać się do ministerstwa handlu z prośbą o subwencję 1000 złr. na ten cel.

Przyjęto też do wiadomości sprawozdanie komisji kolejowej, która wystosowała memorjał do minist. handlu, domagając się, aby ranny pociąg pociąg pospieszny z Krakowa szedł aż do Podwołoczysk i ażeby zaprowadzono drugi pociąg między Jarosławiem a Rawą. Delegaci Izby wystąpić mają przeciw projektowanemu podatki transportowemu i podwyższeniu taryf a dalej żądać mają wyjaśnienia, czy zrównanie taryf na b. kolei Karola Ludwika nastąpi nareszcie 1. lipca.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

Wiedeń 23 maja. Jen. dyrekcja kolei skarbowych cofnęła 50 proc. obniżkę cen jazdy dla Sokołów, i zawiadomiła o tem także zarząd kolei północnej celem analogicznego postąpienia. Namiestnik wyjechał wczoraj z powrotem. (Powtarzają się sceny, praktykowane przy uroczystości pogrzebowej Mickiewicza. Red.)

Wiedeń 23. maja. Przybył tutaj książę Ferdynand bułgarski na kilkudniowy pobyt, po czym uda się do jednego z miejsc kąpielowych.

Po Plenarze przemawia w Izbie deputowanych od godziny Jax za regulacją waluty, g. 1:30 — posiedzenie trwa dalej.

Bukowiński proces o defraudację celną rozpoczyna się dopiero w sierpniu przed tutejszym sądem przysięgłych. Na ławie oskarżonych zasiadają będzie 22. podsądnych.

Prezydentem policji wiedeńskiej mianowany zostanie dyrektor policji praskiej Steyskal.

Paryż 23. maja. Jak corocznie, odbyła się wczoraj manifestacja na mogiłach poległych w r. 1871 na cmentarzu Père Lachaise komunardów. Manifestacja odbyła się bez wypadku, przy udziale mniej licznych, niż lat poprzednich. — Wczoraj otwarta tu została w sposób uroczysty, centralna giełda robotnicza, w obecności licznych delegatów Izby syndykalistycznej.

Londyn 23. maja. Królowa Wiktorja ofiarowała kedywowi „Podwiązkę”.

Montevideo 23. maja. Brazylijski okręt wojenny „Solimoes” zatonął w drodze do Mato-Grosso koło przylądka Santa Maria; 120 osób zginęło w morzu.

Wenecja 23. maja. W bramie prefektury w Ferin pękła wczoraj duża bomba żelazna. Zawałiło się kilka murów. Policja uwięziła 23 osób. Nikt z osób nie doznał uszkodzenia.

Bruksela 23. maja. Ostateczny rezultat wyborów do rad prowincjonalnych jest ten, że stronnictwo klerykalne ma większość w sześciu prowincjach, zaś liberalne, w trzech prowincjach.

W Loewen (Louvain) przyszło do starcia między katolickimi studentami a socjalistami; po obu stronach wielu rannych. Czwadziestu aresztowano.

Wiedeń 24. maja. Namiestnik Morawy Loeb otrzymał order żelaznej korony I. klasy, a prezydentem Bukowiny świeżo zamianowany szef policji wiedeńskiej Kraus gwiazdę do krzyża komandorskiego Franciszka Józefa.

Przewodniczący sądu powiatowego w Sanoku Franciszek Zaleski, został wiceprezydentem krajowego sądu wyższego w Krakowie.

Prof. Gostkowski Roman został członkiem komisji egzaminacyjnej dla kandydatów inżynierji.

Wiedeń 24. maja. Rada państwa. Wczoraj

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera
we LWOWIE, przy ul. Korytniej pod Nr. 13, poleca



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie. Jedyny dlań środek pewny izolujący wilgoć; Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach. Niszcząca wilgoć.

szła debata nad regulacją waluty była bardzo interesująca, ponieważ z rozmaitych stron przytaczano dużo rzeczowych, dotychczas niezbitych motywów przeciwko regulacji waluty. Zresztą, jak już wiadomo, część lewicy będzie przemawiała nie tylko przeciwko walucie złotej, ale w ogóle przeciwko regulacji.

Dziś zabierze głos dep. Neuwirth, który, bez względu na stanowisko klubu, przemawiać będzie w interesie szerokich warstw ludowych przeciwko walucie złotej. Ślepe poddawanie się większości klubowej nie jest po prostu w lewicy tak daleko posunięte jak w Kole polskiem, gdzie deputowani dla milej „solidarności” zadają kłam własnym przekonaniom, nie uwzględniając życzeń wyborców. Zresztą minister finansów oświadczył podobno we wszystkich klubach, że dla pokrycia 8-miljonowego deficytu, który wynika z zaprowadzenia waluty złotej, trzeba będzie podwyższyć podatki — zwłaszcza zaś podatek od cukru. Dziwna rzecz, że fakt ten komunikaty przemilczają. Wczorajsze posiedzenie miało przebieg następujący.

Po Plenerze przemawiał Jax, który zaznaczył, że od 1811 r. usiłowano trzykrotnie w Austrii z wielkimi ofiary uregulować walutę, ale wszystko napróżno. Obecnie tak samo się dzieje; żądają ofiar, niewiadomo, dla czego. Korzyści regulacja nie przyniesie, natomiast widać to już dzisiaj, że zaszkodzi chłopom i przemysłowcom. Wskutek waluty złotej zaostrzy się kwestja społeczna, z tego też powodu, połączeni agrarjusze (stronnictwo Lienbachera) głosować będą przeciwko regulacji.

Lueger polemizował w długim przemówieniu ze zwolennikami złota, zaznaczając, że waluty złotej nie życzy sobie żaden kraj koronny prócz kilku jednostek zakochanych w żółtym metalu, i zaklinając posłów aby w interesie ludu głosowali przeciwko walucie złotej.

Schneider zaznaczył, że waluta złota spowoduje deficyt, że znowu się podniesie śruba podatkowa, i życzył sobie, aby komisja, która ma być wybrana, przeszła nad projektem do porządku dziennego.

Bianchini (Kroat) oświadczył, że ze względów narodowościowych głosować będzie przeciwko projektowi, ponieważ proponowana moneta nie posiada napisów słowiańskich. Posiedzenie potem przerwano. Następnego dnia. Prezesem komisji dla regulacji waluty ma zostać Jaworski.

Giełda zbożowa. Pszenica ozima 828, żyto ozime 752, owies ozimy 581.

Targ na bydło. Spęd wczoraj 4060, wśród tych z Galicji 798, płacono 52 do 61.

Giełda. Kredyty 320.25, renta majowa 96.07, węg. renta złota 110.75.

Praga 24. maja. Zgromadzenie staroczeskie, tutaj odbyte, postanowiło z młodoczechami zawrzeć pokój.

Budapeszt 24. maja. Ministerstwo wojny wydało rozporządzenie, na mocy którego kadeci postawieni są do sądów honorowych w tym samym stosunku co i oficerowie.

Cesarz odbędzie przegląd załogi budapeszteńskiej 7. czerwca.

Zurych 24. maja. Czternaście uczennic instytutu dla dziewcząt w Wurmsbach wyjechały wczoraj małą łodzią jeziorem zurychskim do Einsiedeln. Łódka zaraz przy brzegu nabrała wody i utonęła. Zginęło 7 dziewczyn, ciała ich dotychczas nie wydobyto.

Kopenhaga 24. maja. Car wraz z rodziną przybył tutaj na „Gwieździe polarnej” o 11. przed południem, a więc pięć godzin przed czasem wyznaczonym. Odbyło się wielkie przyjęcie.

Berlin 24. maja. *National Ztg.* pisze, że ewentualne zajścia podczas uroczystości gimnastycznych w Nancy nie zamąca przyjaznych pomiedzy Francją a Niemcami stosunków. Carnot i Loubet z pewnością prowokować Niemców nie będą.

Podług *Koeln. Ztg.* polecił francuski minister wojny, Ribot, generałowi zakonu lazarystów odwołać niemieckich braci, pełniących obowiązki w szpitalach jerozolimskich, jeżeli niemiecki związek palestyński nie uzna nad sobą protektoratu Francji.

W sprawie pomnika Barwińskiego.

Od prof. Wł. Szuchewicza otrzymujemy list następujący:

„W odpowiedzi na zapytanie umieszczone w

nr. 138 *Kurjera Lwowskiego*, niemniej też na zarzuty poczynione mi przez p. Lewandowskiego w nr. 140 szanownego pisma podaję, co następuje:

Kontraktem z d. 16. lipca 1888 r. zobowiązał się p. Lewandowski postawić do d. 1. października 1889 r. brązowy pomnik na mogile śp. Włodzimierza Barwińskiego, za który komitet obowiązał się złożyć ratami, w miarę wykończenia tegoż kwotę 2000 zł. (z pewnymi zastrzeżeniami, o których poniżej wspomina).

Pomnik nadszedł do Lwowa d. 23. stycznia br., a więc po przeszło 2 latach zwłoki, a 5. lutego br. wypłaciłem p. Lewandowskiemu trzecią, w myśl §. 13. kontraktu przypadającą ratę, w kwocie 500 zł., a nadto a konto ostatniej raty kwotę 75 zł., co czyni wraz z poprzednio wpłaconymi ratami sumę 1.575 zł.

Dokumentem z d. 19. lutego br. oddał p. Lewandowski w obecności adwokata dra Fedaka ów pomnik komitetowi, jako „nieograniczoną własność do dyspozycji i zezwolił, by komitet z własnej woli pomnik przewiozł”.

W lutym br. oświadczył mi p. Lewandowski, że radny miasta, p. rektor Zacharjewicz orzekł, że pomnik ten kwalifikuje się raczej na ustawienie go na jednym z publicznych placów miasta.

Z rozmowy z p. Lew. nabrałem przekonania, że i on wolałby go mieć na placu publicznym, przez co jeszcze większego rozgłosu nabral, a ofiarność jego okazałaby się w całej pełni. To też nabrawszy tego przekonania, zwłaszcza, że p. Lew. o warunkach takiej zmiany i słowkiem nie wspomniał, zakomunikowałem owe orzeczenie komitetowi, nadto rodzinie śp. Wł. Barwińskiego, i zgromadzeniu Rusinów-narodowców i wszystkie strony upoważniły mnie do traktowania w tej sprawie z gminą. Brać upoważnienie do tego od p. Lew. wobec powyższego oświadczenia i wobec tego, że p. L. nie ma prawa pomnikiem dysponować, nie uważałem za potrzebne, zwłaszcza, że taką zmianę uważałem za bardzo korzystną dla samego artysty, a niemniej i dlatego, że przeciw p. Lewandowskiemu będzie to rzeczą obojętną, gdzie pomnik postawi, byleby warunki kontraktu były wypełnione, a postawienie pomnika na innym miejscu nie narażałoby artystę na większe koszty.

Radny miasta, p. Zacharjewicz, zakomunikował owo swoje zdanie kompetentnym sferom, skutkiem czego zostałem d. 20. marca br. wezwany na posiedzenie komisji.

Ze strony gminy m. Lwowa byli obecni na tem posiedzeniu radni pp.: Gołąb, Janowski i Zacharjewicz, nadto dyrektor urzędu budów. Hochberger, a ze strony komitetu — ja.

Komisja uznała, że śp. Wł. Barwiński zasługuje na to, by pozwolić na ustawienie pomnika jego na jednym z placów miejskich, dalej uznała pomnik, jakim komitet dysponował za odpowiedni do tego celu, zwłaszcza, że takim umieszczeniem upiększyłoby się jeden z placów miejskich — i postanowiła wyznaczyć na ten cel plac przed presbiterjum cerkwi wołoskiej, natomiast obowiązałyby się gmina postawić kosztem własnym (do 600 zł.) na grobie śp. Wł. Barwińskiego stosowny pomnik.

Komitet zaś, względnie p. Lewandowski byłby obowiązany swoim kosztem na owym placu wspomniany pomnik brązowy ustawić.

Ażeby oszczędzić p. Lew. kosztów, postanowiła komisja prosić o bezpłatne dostarczenie kamienia z góry Ratyńskiej na kurhan, na którym ma być wzniesiony pomnik. Takie są postanowienia komisji oprócz kilku prawnych zastrzeżeń obopólnych.

Sprawa poszła drogą urzędową; spodziewano się jej załatwienia jeszcze przed wielkanocą; nawet plac ów został w krótkiej drodze stosownie adaptowany, jednakowoż z powodów tegorocznych wyborów do Rady miejskiej, nie mogły być stosowne wnioski Radzie przedłożone.

W ostatnich dniach kwietnia dowiedziałem się, że p. Lew. nalega na postawienie pomnika z powodów finansowych; udałem się więc do p. prezydenta Mochnackiego, do pp. wiceprezydenta Romanowskiego i radcy Lukasa z prośbą, by sprawę tę wyjątkowo za nagłą uznali i uchwałę na posiedzeniu magistratu powzięli, nie czekając zebrania się nowej Rady. Chciałem tym sposobem przyspieszyć wypłatę reszty przypadającej raty panu L. Sprawa miała być 3. maja na po-

siedzeniu magistratu przedłożoną; gdy jednak radca mag. p. Cetwiński na odnośnym referacie dopisał uwagę: „Według ustnego oświadczenia p. Lewandowskiego komitet nie ma prawa dysponować pomnikiem”, zażądał odemnie p. radca Lukas wylegitymowania się co do owego prawa. Przedłożyłem przeto w krótkiej drodze kontrakt, wykazujący, że pomnik jest niewątpliwą własnością komitetu, a nadto owe z 19. lutego w kancelarii adw. dra Fedaka złożone oświadczenie p. Lewandowskiego.

By uniknąć dalszych możliwych niespodzianek, zaprosił p. radca Lukas pana Lewandowskiego d. 3. maja br. do biura i zażądał, by p. L. swoje pretensje jak najspieszniej na piśmie podał, ażeby sprawy nie zwlekać. Po sprawdzeniu ich wiarygodności chciał p. radca przedłożyć sprawę na następnym posiedzeniu. Tymczasem do dziś dnia (20. maja) p. Lew. tego nie uczynił, przez co sprawa się przewlokła — ale z winy pana Lewandowskiego.

Proszę tu z tego wywnioskować zarzuty, komitetowi, względnie mnie poczynione, jakoto: *facjendę moją, interes miasta przysięcia tak tanim kosztem do pomnika, odstępnę komitetowi, niedzielenie z tego p. L. honorarium i żądanie ustawienia pomnika kosztem p. Lew., wyzyskiwanie biednego rzeźbiarza, pretensje p. Lewand. w wysokości kilkuset guld.*

Co się tyczy zarzutu mi uczynionego, że nie chcę zwołać posiedzenia komitetu, to i tu myli się p. Lew., gdyż komitet był zwołany, ale zdecydował, że p. Lew. nie jest powołany do wyznaczania miejsca na pomnik, który jest własnością komitetu i poruczył mnie dalsze prowadzenie sprawy.

Co się zaś tyczy zarzutu, że pozostawiłem listy p. Lew. bez odpowiedzi, odsyłam go do mego piśmnie mu d. 10. kwietnia br. wyrażonego życzenia, że ponieważ wobec formy listów, jakie od niego otrzymywałem, zrywam z nim wszelką korespondencję, będę jedynie na te listy, które do mnie przez kancelarię adw. Fedaka wystosowane zostaną, tą samą drogą odpowiadał. Takich zaś listów nie otrzymałem.

A już co najbardziej mi zadziwiać może, to twierdzenie p. Lew., jakobym ja „zawiadomił gisera, że wszelkie zobowiązania kontraktowe względem p. Lew. załatwione zostały i że panu Lew. nic od komitetu się nie należy” — gdyż ja do gisera ani słówka nie pisałem.

Co się tyczy zarzutu zwłoki z wypłatą resztującej kwoty, o którą mnie posądza p. Lew., pozwolę sobie nadmienić, że zwłóki pierwszy p. Lew., oddawszy komitetowi pomnik dopiero we 2 lata i 4 miesiące później, niż był zobowiązany.

Paragraf 16. kontraktu nakłada na p. Lew. „za niedotrzymanie terminu grzywnę 10 zł. tygodniowo”, wynosiłaby więc nasza pretensja do p. Lew. kwotę 1200 zł.; komitet jednak postanowił nie robić użytku z tego punktu kontraktu. Ową zwłoką poddał właśnie p. Lew. „opinję komitetu dwuznacznemu oświadczeniu”, skutkiem czego naraził komitet na rozmaite interpelacje i zarzuty po piśmie ruskich, tak że ogół zupełnie odciągnął się od składania datków na cel pomnika i dopiero wznowił je po ogłoszeniu, że komitet znajduje się już w faktycznym posiadaniu pomnika; to też przedewszystkiem skłoniło komitet, że pomimo prawa niewątpliwej własności z kontraktu wypływającego, zażądał owego oświadczenia od p. Lew. A potrzeba go było nadto i dlatego, gdyż komitet, na którego ręce przysłał giser brązowy pomnik, oddał go był panu Lew., celem urzędzenia wystawy, chciał więc po zamknięciu tejże przyjsć napowrót w faktyczne posiadanie pomnika. Jeżeli więc wolno było p. Lew. 2 lata i 4 m., niechżeż będzie wolno zwlec i komitetowi z ustawieniem pomnika, aż do zebrania się a względnie decyzji nowej rady.

Przy tej sposobności wypada mi jeszcze nieco nadmienić co do wypłaty kilkuset zł., o których p. L. zapomina.

P. 17. kontraktu postanawia, że *w razie gdyby komitet nie był w stanie umówionych rat w oznaczonym czasie zapłacić, ma panu Lew. tylko 6 proc. od tych zaległych rat uiszcząć*. Chociaż obecnie, przedewszystkiem skutkiem wyżej wspomnianej zwłoki, komitet nierozporządził całą kwotą potrzebną do pokrycia ostatniej raty, postanowił tenże mimo to nie korzystać z owego punktu kontraktu, jeno pokryć ratę osobistymi funduszami, uwzględniając potrzeby p. Lew. i licząc na

Tekturę ulepszoną, ogniotrwałą, do krycia dachów

rola 10 metrów □ od złr. 1.80 do złr. 3.50;

Lak asfaltowy świecący do konserwacji

dachów tekturowych, drzewa, dachówek i żelaza:

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

Smółę angielską, bezwodną.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe tekturowe oraz reperację tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.

Długoletnią trwałość poręcza się.

szczodrość swych rodaków, którzy ten wydatek pokryją. Czyż może to być *wyzyskiwaniem biednego artysty?* W tym wypadku powziąłem istotnie inną myśl! Jeżeli p. Lew. sądzi, że ona jest niekorzystną dla niego, ja mogę ją w myśl kontraktu zmienić!

W końcu oświadczam, że komitet, już przy umowie zawartej 16. lipca 1888. uznał ofiarność p. Lew., co nawet w kontrakcie zaznaczonem zostało.

P. 15. kontraktu bowiem opiewa: *p. Lew. daje swój trud darmo z pietyzmu dla zmarłego i z patriotyzmu dla narodowej sprawy ruskiej.* Że i po dziś dzień trwa komitet w tem przekonaniu, niech posłuży fakt, że ja osobiście, w czasie pertraktacji z magistratem, prosiłem p. Hochbergera, by postawienie pomnika na cmentarzu, do jakiego gmina obowiązana była, zostało oddane p. Lew. w przedsiębiorstwo; tę samą prośbę wznowiłem i w biurze p. radcy Lukasa wobec p. Adamowskiego i nadto prosiłem p. wiceprezydenta Romanowskiego, by tenże zechciał osobiście wpłynąć na to, by reprezentacja miasta p. Lew. po postawieniu pomnika gratyfikację w uznaniu jego ofiarności wyznaczyła. W obu wypadkach spotkałem się z nadzwyczajną gotowością dolażenia wszelkich starań, aby prośbom moim stało się zadość.

A jeżeli jednakowoż nie wszystko dzieje się po myśli p. Lewandowskiego, trzeba szukać przyczyny w obopólnych zobowiązaniach kontraktowych, a osobiście w zbytnych pretensjach, jakie dopiero teraz podnosi p. Lew., przeszkadzając nie wiem z jakiej przyczyny, czy może z pietyzmu dla śp. W. Barwińskiego, czy też z patriotyzmu dla sprawy ruskiej, rychłemu zażyczeniu co do ustawienia pomnika, przyczem nie szczędzi ani komitetu, ani mojej osoby. Lwów 20. maja. *Włodzimierz Szuchiewicz.*

Po sprawdzeniu w powyższym piśmie zawarłych szczegółów, zgadzamy się na jego ogłoszenie. Komitet: *Bazyli Nahirny, Anatol Wachniannin.* Podpisuje też *dr. Stefan Fedak.*

Teatr, literatura i sztuka.

Z dziedziny sztuki. W lewej nawie kościoła o. Bernardynów lwowskich ustawione zostało wspamiętałe epitafium z marmuru kararyjskiego wykonane przez naszego artystę rzeźbiarza Juliana Markowskiego dla śp. Franciszki z hr. Dzieduszyckich hrabiny Dunin Borkowskiej zmarłej 1852 roku. Architektura pomnika traktowana jest w stylu renesansowym, zdobna u nagłówka dwoma tarczami domów Dzieduszyckich i Dunin Borkowskich, zaś rzeźbę figuratną cechuje styl klasyczny. Pomnik przedstawia anioła tłumiącego palną pochodnię o podnoże piedestału na znak dokonanego życia ziemskiego, zaś prawą ręką wspiera się anioł o medalion zmarłej, nad którym trzymał palmę jako symbol jej dalszego życia pozagrobowego. Osnowę pomnika tedy stanowi życie chrześcijanina ziemskie i zagrobowe. Praca ta, która odznacza się starannością wykonania, poletem myśli i harmonją układu całości przynosi zaszczyt artyście.

Matejki najnowszy obraz przedstawiający „św. Kingę”, znajduje się już w salonie tutejszej wystawy sztuk pięknych.

Przewodnika gimnastycznego „Sokół” (organ Towarzystwa gimnastycznego) opuścił prasę n. 7. Maja

rb. Treść: Program uroczystości 25 rocznicy założenia Sokola lwowskiego w dniach od 4. do 7. czerwca 1892 r. Ćwiczenia jawne (dok.). Rozkazy przy mistrze plutonu. Uroczystość jubileuszowa. Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. Korespondencja. Kronika.

Nadesłane.

Odpowiedź administracji: Dr. Łukaszkowski, Jassy. Należność wynosi 4 zlr. 50 cent.

Dr. Kazimierz Krygowski

otworzył kancelarię adwokacką we Lwowie ulica Trzeciego Maja l. 10.

Przy obecnym nader wysokim kursie

Rent państwowych

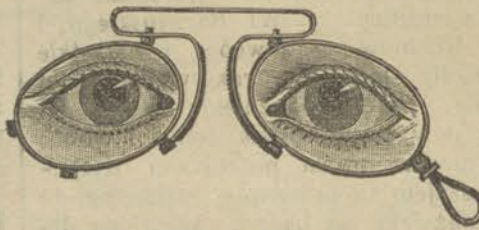
polecamy korzystną zamianę tychże na 4 1/2% Listy zast. Towarzystwa kredyt. ziemsk. 4 1/2% Listy zast. Banku krajowego lub 4% Obligacje propinacyjne.

Zamianę tę uskuteczniamy pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą

Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem” pl. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, cwieków, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. Reperacje najrychlej i najtańiej.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct. na prowincji miesięcznie złr. 1.60, kwartalnie złr. 4.80. Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorem nasi sabywać mogą **Nowe Mody.**

Warszawskie „Echo muzyczne, teatralne i artystyczne” dla prenumeratów Kurjera Lwow. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 złr. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 złr. 76 ct.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 maja. 1892.

Hotel ŻORZA. M hr. Potocka i K dr. Kobryniec, z Brzeżan, K. Zbyszewska z Cebrowa, St. Tustanowski z Podmichulec, Wł. Grosse z Warszawy, M. Brykoczyński z Paçykowa.

Hotel CENTRALNY I. Mandl, A. Brauner z Wjędnia, S. hr. Dunin z Głęboki, H. Gruszecki z Krosna, M. dr. Landau z Tarnopola, Steinhardt z Pesztu, H. Gebhardtowa ze Stanisławowa, K. Kunz z Przemysła.

Hotel SZWAJCARSKI. W. Radoński z Myczkowiec, I. Kapuściński ze Złoczowa, E. Pfeiffer z Wjędnia, K. Czau-derna ze Stanisławowa; W. Kulczycki z Sambora, T. Śliwa z Bieżyny, A. Rodakowski z Jeziorka.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUW PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; wstęp w ponie-ziłek 50 ct w inne dni 20 cent., w niedziele otwarte od 10—1 wstęp wolny

MIĘSTAJACA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 20, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUW ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUW IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 13, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u sąsądey gmachu.

Lwów, z Izby handlowej

23. maja. 1892.

Wskazje za sztukę.	placa	żądaja
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 zlr. m. k.	211 75	214 75
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zlr. w. a. w arb.	241 50	245 50
Banku hipot. galic. po 200 zlr. w. a.	383	387
kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.		216
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 90	101 60
5 pr. w. a. wylowal z 10 pr. p.	107 50	108 90
4 i pół pr. los w 50 l.	98 25	98 25
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los. w 51 l.	98 50	99 90
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.		
4 pr. w. a.	96 80	97 50
4 pr. los. w 41 i pół l.	95 10	95 80
4 i pół pr. los. w 52 l.	99 40	100 10
4 pr. los. w 56 l.	94 70	95 40
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:		
(dawn 6 proc.) 3 proc. w. a.	58 00	60
(dawn 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	53 00	55
Ogólnego rolni zo-kredytowego Zakładu dla Ga-		
licji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. wa.	50 —	
los w 15 lat.		
Oblig. za 100 zlr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 50	105 20
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	98 60	94 30
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	100 50	101 20
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	100	100 70
Polityczne kraj. 6 proc. w. a.	104 60	105 30
4 i pół pr.	97 60	98 30
	91 00	91 70
Losy.		
Miasta Krakowa	22 00	24 00
Stanisławowa	29	31 00
Monety.		
Dukat cesarski	5 60	5 70
Napoleon'or	9 45	9 55
Pół imperial	9 70	
Rubel rosyjski srebrny	1 26	1 36
„papierowy	124 50	126 50
100 marek niemieckich	58 55	59 00

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 23 maja. 1892.	dzisiaj-	z dnia
	szcze	poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	363 75	
Banku anglo-austriackiego	150 50	
Unionbanku	247 25	
kolei Karola Ludwika	214 25	
kolei północnej	288 50	
kolei południowej (Lombardy)	89 25	
kolei państwowej	291 00	
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	245 0	
kolei węgiersko-południowo-wschodniej	197 00	
Losy komunalne wiedeńskie	158 50	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	178 25	
Galicyskie obligacje indemnizacyjne	105 00	
Losy regulacji tary		
Akcje Banku dla krajów koronnych	216 25	
Banku węgierskiego złota 4 proc.	110 80	
Akcje Bankvereinu	114 75	
Rosyjski rubel papierowy	125 75	
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		

Ruch pociągów kolejowych ważny z dniem 1. maja 1892.

Przychodzą do Lwowa:	Odchodzą ze Lwowa:					
	p. posp.	p. posp.	p. osob.	p. osob.	p. osob.	p. miesz.
Z Krakowa	601	250	901	646	932	
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów			901			
Z Podwoleczysk i Brodów (na dworzec główny)		297	940	721		
„ „ „ (na dworzec Podzamcze)		245	917	655		
Z Suczawy	1009		756	142	706	
Z Kimpolungu	1009		756		706	
Z Radowic	1009		756		706	
Z Hliboki	1009				706	
Z Nowosielicy			756		706	
Z Słobody rungurskiej	1009			142	706	
Z Husiatyna via Halicz	1009			142		
Z N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			916	235		
Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			916			
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja					141	
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Ławocznego i Stryja			916		141	
Z Sokala i Bełzca						448
Z Sokala i Rawy ruskiej						832
						951
						786

Uwaga. Czas podany podług zegara lwowskiego. Liczby podkreślone oznaczają porę nocną od godz. 6. wieczórdo godz. 6. rano.

L. 65/Nacz.

Obwieszczenie.

Celem wykonania w drodze przedsiębiorstwa budowy budynku sądowego w Mościskach rozpisuje się licytacją ofertową pod następującymi warunkami:

1. Cena kosztorysowa wynosi około 15500 zł. sw.
2. Do 1. listopada 1892 wykończone być mają mury i pokryte dachem, wszystkie inne roboty zaś wykonane być mają najdalej do 1. listopada 1893 w zdołnym do kollaudacji stanie a to pod grzywną 50 zł. aw. za każde 15 dni zwłoki.
3. Wypłaty należności przedsiębiorcy nastąpią w miarę postępu robót i w miarę dotacji przez radę Państwa na ten cel uchwalonej, a gdy ustawa z 22. grudnia 1891 tylko 5000 zł. aw. została przyzwoloną, przeto w r. 1892 najwyżej tylko ta kwota może być wypłaconą.
4. Oferty podpisane przez offerenta a zawierające: a) imię i nazwisko, zatrudnienie, miejsce pobytu offerenta, b) podpisane sumaryczne zestawienie kosztów budowy, które w sądzie do wypełnienia otrzyma, c) oświadczenie, iż offerent poddaje się bez zastrzeżenia wszystkim warunkom tej budowy, d) wadium równające się 5% całej offerowanej sumy ogólnej kosztów prelininowanych robót, należy wnieść do Naczelnictwa ek. Sądu pow. w Mościskach najdalej do dnia 13. czerwca 1892 godz. 10. rano, w którym to terminie odbędzie się także protokolarnie otwarcie i zestawienie wszystkich ofert.
5. Przyjęcie oferty zawisło od zatwierdzenia jej przez Wys. Prezydium ek. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.
6. Po przyjęciu oferty wyznaczony zostanie termin do zawarcia z przedsiębiorcą, którego ofertę przyjęto, jednostronnego kontraktu i do tego terminu winien on uzupełnić wadium do wysokości 10% offerowanej sumy co ma stanowić kaucją za dotrzymanie przez przedsiębiorcę wszystkich zobowiązań.
7. Wszystkie należności stemplowe przy zawarciu umowy jak i wszystkie podatki ponosi przedsiębiorca.

Mościska dnia 19. maja 1892.

Naczelnictwo ek. Sądu powiatowego.

W. Bandrowski.

Licytacja

prywatna na część inwentarza dworskiego jak: konie robocze, bydło rogate, inwentarz martwy gospodarczy, oraz część młodzieży i matak stadnych odbędzie się dnia 30. maja o godzinie południowej na folwarku w Mikulińcach pow. Tarnopolski.

J. IHNATOWICZ Lwów

sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11, Kraków Sukiennice 1. 20, Czerniowce Rynek 2.

Proszek do czyszczenia paznokci

do nadania paznokciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

Antilentilla.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilla. Srodek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegi, opalenia słoneczne, lampy wątrobiane, blizny i t. d., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 2 zł.

Esencja miętowa do płukania ust

oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. Flakon 50 ct.

Proszek alkaliczno-roślinny

do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które spowodują ból i pruchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.

Majatek Szlacheńce

z przyległościami Łozowa i Kurniki przy gościńcu murowanym Tarnopolsko-Zbaraskim położony, 7 kilometrów od Tarnopola odległy, 1000 morgów obszaru obejmujący, z budynkami gospodarskimi, gorzelnią i wolością jest na lat 6 od 24. czerwca 1892 z wolnej ręki do wydzierżawienia.

Bliższych informacji udzieli kanc. adw. Glogieraw Tarnopola lub JW. Alfred hr. Borkowski w Szlacheńcach p. Tarnopol.

Zdolni

ślusarze maszynowi i tokarze żelaza i metalu znajdują stałe i korzystne zajęcia w warstwie naprawy maszyn i narzędzi wiertniczych

Jana Michalika w Krośnie.

Państwo Tłumacz ma na sprzedaż

kilkadziesiąt sztuk krów, jałownika i cieląt, czystej rasy Schwyc. Bliszej wiadomości udzieli Główny Zarząd dobru w Tłumaczu.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite po 1¹/₂ centa od wyrazu.

Wyborną bryndzę maową alpejską, Masło deserowe, Kawior astrachański gruboziarn. i znane z dobroci Piwo Pilzneńskie poleca handel win i delikatesów **S. WOJCIECHOWSKIEGO** Lwów, Chorażczyzna 1. 6.

HOTEL GARNI pod **TRZEMA KORONAMI** 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z posiłkami. Własna restauracja w radejsu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

FOTOMINIATURY pastelowe Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynek 1. 2. 550

Syrjusz. Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Koscińskiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

Korzystasz z dzieł z powodu rodzinnych stosunków, jest do odstąpienia zaraz przez biuro Świderskiego w Tarnowie. Z chlubnymi świadectwami kucharz zdolny znajduje zaraz umieszczenie przez biuro Świderskiego w Tarnowie.

Tutki cygaretkowe z najsmakowitszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od złr. 1. poleca fabryka F. Niżałowski Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Od 38 centów 1 litr wybornego wina stołowego poleca Edward Hellwig Zimorowicza 5.

Folwark z ogrodem pod 1. 11. ul. Snopkowska jest z wolnej ręki do sprzedania, albo wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu. 15

Kamienica przy ulicy Długosza do sprzedania. Czynsz 2700 złr. Blisza wiadomość u p. Fiedler Zimorowicza 15. 155

Bardzo dobrej kucharki poszukuje się na wieś od pierwszego czerwca. Zgłoszenia F. P. poczta Ropienka koło Ustrzyk. 196

Buhaj rasy Algau do sprzedania w Saopkowie. 223

Koncyjenta rutynowanego poszukuje Dr. Grabowski adwokat w Jarosławiu. 218

Za dobrą zapłatą znajdują stałe umieszczenie **bardzo uzdolnione** panny w krawieczyźnie Piekarska 4. B. 11. piętro. 235

Ważne dla dam! po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, paszeczki, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Krój i zurnale francuskie. Piekarska 2B. 234

Ucznia poszukuje handel korzenny. Blisza wiadomość w administracji Kurjera. 238

Ulica Dwernickiego 1. 9. jest do sprzedania dom nowy parterowy wraz z oficyną, stajnią, wozownią i grodem, obok parku Kilińskiego dłuższa wiadomość tamże. 240

Każden może dziennie 5 złr zarobić. Poszukuje się też kolporterów. Adres w administracji. 239

Zegrający stary antyk z lanoszątkiem na pobojowisku, autyjacki z turkami, muzyka do tego zastawiana, do sprzedania ulica Gródeska 1. 38. Blisza wiadomość u dozorcy domu. 243

Interes połączony z piekarnią odpowiednią z kilkuletnim pobytom i sklep korzenny bardzo odpowiedni wraz do odstąpienia, zaraz do 1. czerwca. Zgłoszenia pod M. P. w Przeworku na miejscu. 247

Potrzebuje zaraz panny uzdolnionej w krawieczyźnie, znajomość kroja nie konieczna, ul. 3 Maja 1. 2. II. piętro, II. schody. H. N. 248

Nie ma lepszej wódki jak: **„Prababka“** wódka zdrowotna naturalna do nabycia jedynie u **Jana Bodnara**, Akademika 20 we Lwowie, po cenie 1 za za butelkę. Kto raz skosztuje tej wspaniałej wódki, ten uzna najpewniej, że nie ma lepszej. Wyśyłka na prowincję odwrotną pocztą.

Praktyczna poszukuje eukiernia D. Scholza w Przemyslu.

Największy handel maszyn do szycia nietylko w kraju, ale i w całej Austrii wybór z 12tu fabryk ręczne Singera po 28, 36, 40, 48 złr. nożne Singera po 30, 42, 50, 65 złr. ratami po 4 złr. miesięcznie gotówka 10%, taniej Józef Iwanicki Lwów Hotel Żorża, Kraków Rynek 1. 35.

Szybka, sumienna i punktualna ekspedycja anonsów do wszystkich głównych krajowych dzienników. Lwów Ajenaja anonsów „Impressa”. 554

Ważne dla pan! Warkocze z prawdziwych włosów po 2 zł. 50 cent. grzywki przypinane po 1 złr. w zakładzie perukarskim H. Leon przedtem L. Janowski Teatralna 7. 948

Panna uzdolniona w modniarstwie potrzebna jest do magazynu miod. M. Topolnickiej Lwów plac Marjański 10.

Story i żaluzje poleca Sz. P. T. Publiczności po znizonych cenach w dobrym gatunku fabryka J. Christofa ul. Jabłonowskich 9. we Lwowie.

Kasy ogniowate poleca najtaniej „Elster” główna trafikka ul. Halicka. 207

Fortepiany i pianina w największym wyborze w składzie fortepianów istniejących od r. 1841 we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 7. „I. Balco Mussil”.

Dwóch uczniów do nauki introligatorskiej poszukuje się. Wiadomość w administracji. 59

Ważne dla Dam! Taniej niż wszędzie wszędzie hafty na płótnie, jedwabiu, atlasie etc. również szyje bielizny wyprawnej jak najstaranniej i najrychlej wykonuje pracownia haftów E. Raky ul. Ruska 3. 174

OGRÓD.

Nabywszy na własność realność przy ulicy św. Zofii 1. 3. prowadzę restaurację oraz ogród z kregielnią w własnym zarządzie, gdzie podaje mleko, wszystkie napoje, zimne przekąski jak jaja i gorące potrawy najlepszej jakości.

Muzyka przygrywa codziennie. Jerzy Gańczarczyk były właściciel mleczarni przy ulicy Ruskiej.

Ważne dla palących! Najlepszeutki cygaretkowe francuskie można nabyć we Lwowie w handlu **W. Dreslera ul. Batorego 1. 30.** w opasek 1000 sztuk 95 ct. w pudełkach 1000 sztuk 1.40. również znajdują się wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania. **Przyjmuje też obrazy do oprawy po cenach umiarkowanych.** 226

Introligatorów! Wskutek niespodziewanej śmierci właściciela pod nader korzystnymi warunkami jest do nabycia w Jassach pierwszorzędną, największą i najlepszą klientelą szyczącą się zakład introligatorski Schörawisznera. Równocześnie poszukuje się podmajstrzego, umiejącego po niemiecku, któryby aż do sprzedaży prowadził interes na rachunek „dowy. Zgłoszenia przyjmuje p. profesor **A. Gasiorowski Jassy. Strada de sus, 34. Rumunia.** 603

Ekspedytorka i telegrafistka z kaucją i kilkuletnią praktyką poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia A. Z. poste restante Dębica. 246

Panna uzdolniona w szyciu i krawieczyźnie, która zamieje się porządami domowymi znajdzie umieszczenie. Wiadomość plac Chorażczyzny 4. pierwsze piętro. 252

Grunt pod budowę w przestrzemi półtora morga, w pięknym położeniu, tuż obok parku stryjskiego, jest do sprzedania z wolnej ręki, rozczaltem lub częściami. — Blisza wiadomość w kancelarii adwokata dr. W. Kulikowskiego plac Bernardyński 1. 10.

W zakładzie kąpielowym **św. Anny.** Z dniem 3. maja 1892 został otwarty Basen wielki (pływalska) i będzie przez całe lato dla użytku Szan. Publiczności otwarty. Dla pań codziennie od godz. 9¹/₂ do 12 w południe, każdego piątku i popołudniu od godziny 2 do 9. Ceny są następujące: Bilet za jedną kąpiel z bielizną 35 ct. Abonament na 10 kąpeli 3 złr. 100 biletów 25 zł. Nauka pływania z bielizną: 1 lekcja 50 ct., i 35 ct. wstęp; 10 lekcji 7 złr.

Gruntownie obznajomiony w młynarstwie zbożowym, poszukuje miejsca zaraz w większym młynie Galicji lub Rumunii. Młynarz Gancarska 18. drzwi 3. 256

Koncyjenta z mniejszą praktyką poszukuje miejsca w wschodniej Galicji. Adres: M. L. w Herodnocy op. Herodenka.

Młoda panna z dobrego domu znajdzie umieszczenie jako „Bufetowa” w kawiarni „Müllera” plac Bernardyński 253

Realność pod 1. 308 w Brzeżanach, w mieście położona, składająca się z pięciu pokoi, kuchni i spiżarni, nowo murowana, wolna od podatków, z ogrodem owocowym i warzywnym, z pięknym widokiem, jest z wolnej ręki do sprzedania u właściciela W. D. Pośrednictwo wykluczone. Wartość 3.000 złr. 254

Flaszeczki i ssawki do karmienia dzieci **Gumiszki** gumowe do enemy dla dzieci. **Zabawki** gumowe dla dzieci. poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumowych **R. KRIMMERA** we Lwowie, hotel francuski.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6 4 pokoje ect. **Pokoje kawalerskie.** Stajnie wynajmuje Zarząd realności Emilia Bertemiljana Brajera w godz. 9—12 i 3—5. 45

Pańska 11. dwa pokoje, kuchnia i cztery pokoje z balkonem, nyzą garderobą i kuchnią do wynajęcia.

6 pokoi z balkonem przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na I. piętrze w willi od 1. lipca ul. Czarnieckiego 1. 26.

Do wynajęcia od 1. czerwca w kamienicy przy ulicy Czarnieckiego 1. 12. obok c. k. namiestnictwa, na pierwszym piętrze w oficynach, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica. 536

Ulica Żółkiewska 82 Asą większe i mniejsze mieszkania; są też porządne stajnie do wynajęcia. 131

Długosza 3. pokój z przedpokojem. 124

Plac Bernardyński 12. 6 pokoi na drugim piętrze od 1. lipca. 219

Dwa mieszkania frontowe na parterze i I. piętrze składające się z 3 pokoi, przedpokojem, nyzą, osobnego strychu i piwnicy są przy ul. Podlewskiego 1. 6. zaraz do najęcia. Blisza wiadomość u dozorcy amle. 250

Dwa letnie mieszkania, każde całkiem osobno, składające się jedno z dwóch pokoi i kuchni, drugie z jednego dużego pokoju; umeblowane; kocioł Woldzira, blisko rzeki, w doskonałym powietrzu. Blisza wiadomość pod adresem: Telichowski, poczta Woldzira. 153

Tapety najnowsze
otrzymał magazyn
A. KRZYSZTOFOWICZA
we Lwowie
plac Halicki liczbą 2.
Obejmuje kompletne tapetowanie po-
koi w miejscu i na prowincji.

Wzory na żądanie odwrotnie.

Najlepszej jakości
płótna i stołową bieliznę
ręczniki, chustki do nosa, ściereczki itd.

poleca skład c. k. uprzyw. fabryki
EDW. OBERLEITHNERA SYNÓW
Filja we Lwowie,
plac Marjański 1. S.
Cennik na żądanie
gratis i franco



Zalecona
przez Towarzystwo Lekarskie Krakowskie
używana powszechnie
we wszelkiego rodzaju katarach, dnie (zadusze)
i w cierpieniach przewodu pokarmowego

SZTUCZNA WODA
BILINSKA
(tańsza o 50% od naturalnej)

wyrobu
konc. Zakładu fabr. wód mineralnych sztucz.
pod kontrola Komisji przemysłowej
Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
właściciele Zakładu.
Broszury i cenniki rozsyła się franco.

Składy we Lwowie w aptekach: Zygmunta
Ruckera i J. Wewiorskiego; w Kołomyjach: W. Dą-
browskiego; w Tarnopolu: M. Krzyżanowskiego.

TOWARZYSTWO POWROŹNICZE W RADYMNIE

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwen-
cjonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie
poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe,
gurdy do wybijania wózków, chodniki na korytarze itp.

Wszelkie wyroby ozdobne jako to: nakrycia salonowe
na stół, firanki do okien, siatki do łóżecek dzieciennych, tó-
rebki myśliwskie, hamaki, sieci do polowania, sieci na konie
od much i śniegu itp. wykonuje nasz stypendysta, który się
kształcił kosztem Wydziału krajowego w fabrykach w Wie-
dniu i Pöchlarn. — Cenniki gratis i franco.

Dyrekcja:

Ks. Leon Pastor. Marceł Świechowski.

Pragniesz odzyskać siły i apetyt,
dobry sen i dobre wyglądanie
radzę sumiennie
KNEIPPÓWKĘ
niezrównaną, wódkę z ziół leczniczych
X. Kneippa.
Cena fiaszki 1 zlr.
Do nabycia tylko
w składzie materiałów
LEOPOLDA LITYNSKIEGO
we Lwowie
przy ul. Kopernika 1. 2.
Na prowincję wysła się odwrotną
pocztą.

**Największy wybór
przedmiotów z drzewa i terrakoty
do malowania**

jakoto:
talerzy, kasetek, ramek na fotografie,
wschlarzy, bileterek, albumów, pod-
stawek, kubków, kasetek na rękawic-
zki, cygara itp. dalej z terrakoty:
Talerzy, wazonów, żardynierek, urn,
dzbanów w różnych wielkościach i u
różnych deseniach, obrazów plasty-
cznych itp. Wzory do malowania na
drzewie i terrakocie, olejki, pędzle i
werniksy. Farby emaljowe do terrak-
oty. Farby olejne, akwarelowe, brą-
zowe, do malowania na porcelanie itp.

poleca
ALOJZY HÜBNER
Lwów, Rynek 1. 38.

**SASKIE
POŃCZOCHY
i SKARPETKI**
dla pań, mężczyzn i
dzieci
poleca handel płócienn
JANA RIEDLA
we Lwowie.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia
nut muzycznych, oraz ekspedycja
pism periodycznych

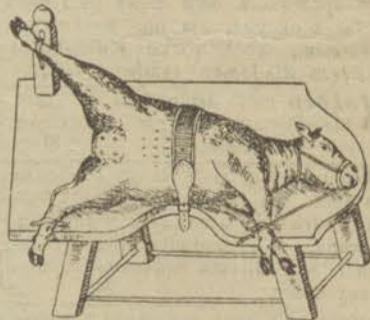
**S. A. KRZYŻANOWSKIEGO
w Krakowie**

otrzymała na główny skład
Zmogas: „Czarny Bóg“,
nowela na tle życia nihilistów.
Cena zlr. 1.—, z przesyłką po-
cztową zlr. 1.13.

Lekeje malatury.

Zbiorowe i pojedyncze na mate-
rjach, aksamicie, drzewie, szkłe
itd. Lekeja zbiorowa 4 pań od
osoby 5 zlr. za 8 lekej a za
godzinę 1 zlr.

BRZEZICKA
Kościuszki 7. II. piętro drzwi 16.



Prof. Dr. A. Barański
specjalista szczepienia
przeciw ospie,
szczepi codziennie dzieci i doro-
słych od g. 2—4 w c. i k.
ZAKŁADZIE KROWIANKOWYM
ul. Chorążczyzny 1. 24,
Uboгих bezpłatnie od g. 7—8 zrana.

CZEREŚNIE WŁOSKIE
dostaje codziennie
włosko-tyrolska owocarnia i handel delikatesów
FRYDERYKA SCHLEICHERA
Lwów, ulica Sykstuska 1. 2.
Wysła takowe na prowincję po cenach najtańszych.



**HANDEL
HERBATY
CHINSKO-ROSYJSKIEJ
EDMUNDA RIEDLA**

we Lwowie, plac Marjański 10.

poleca zbioru majowego zlr. 1-60
1/2 kilogr. Congo zlr. 2-
Souchong czarna „ 3-
„ zbior majowy „ 4-
Kaysow czarna „ 1-30
Wysiewki herbaciane „ 1-60
Wysiewki z najlepszych herbat „ 1-60
Zamówienia z prowincji wysła się od-
wrotną pocztą.
Opakowania się nie liczy.

PUSTOMYTY.

Stacja kolejowa o 27 minut od Lwowa na drodze do Stryja.
Zakład kąpiel wód siarczanych i żelazisto-borowinowych, oraz
wodolecznicy, otwartym zostaje 20 maja. Lekarz zdrojowy
Dr. C. Sztembart-Godzimba (Lwów, Batorego 26.) Mieszka-
nia w parku umeblowane z kuchniami i bez owych. Restau-
racja i kregielnia. Połączenie telefoniczne z Lwowem. Rozkład
jazdy pociągów umożliwia mieszkańcom Lwowa używania
kąpeli. Wyjaśnienie udziela

Zarząd Zakładu kąpielowego w Pustomytach.

Na sezon podróży!

Kufry, kosze, worki, pledy, kocyki, necesery,
rzemienie do pledów, worki na pledy, parasole, czapki
itp. poleca w najlepszych gatunkach i najtaniej

M. WEIN

Lwów, plac Trybunalski liczbą 1.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety
po kursie dziennym najdokładniej-
szym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiiowane
- 5% „ „ bez premii
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% „ Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% „ „ bukowskią
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% „ propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego
zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od
P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne
miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe ku-
pony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,
zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych
kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza no-
wych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi